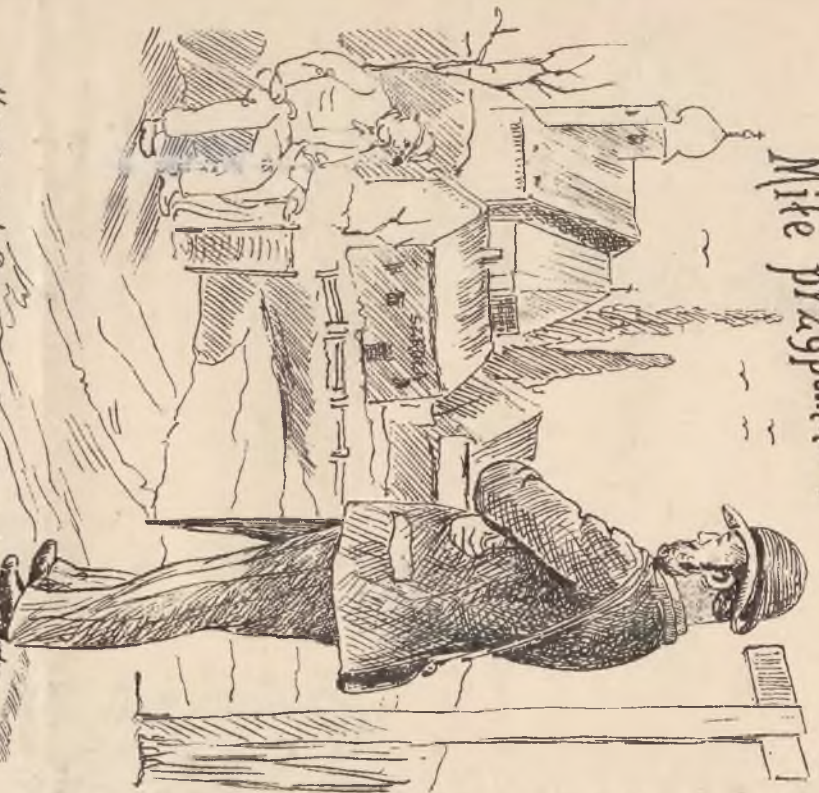


# GOMIEG I ISKRA

## Dziennik dla Wszystkich, ilustrowany.

Lwów, dnia 20 Lipca — 1891 r.

### Miłe przypomnienie.

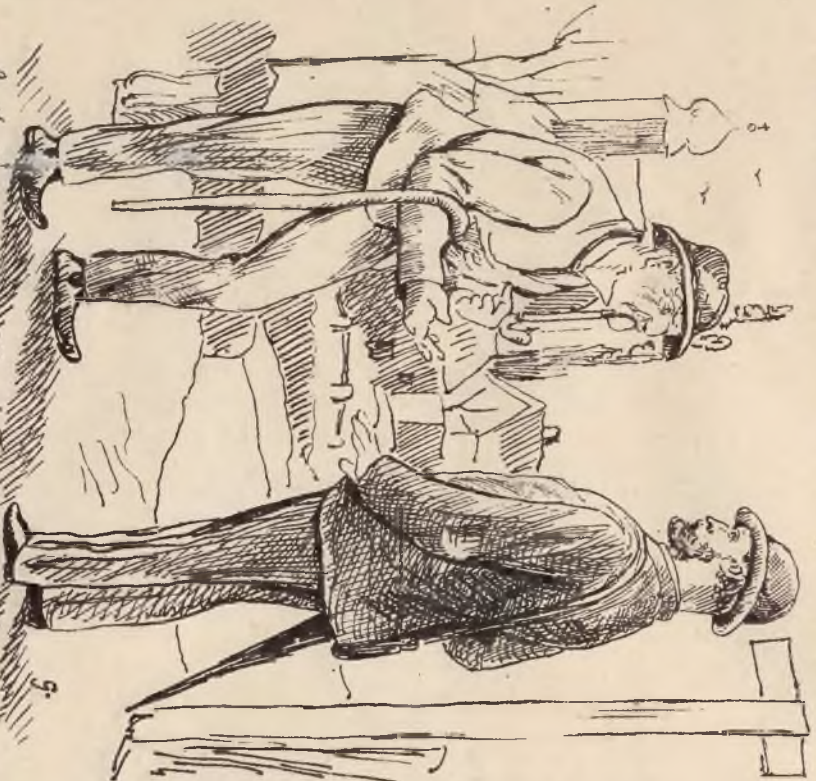


— Moje Boże! Ja byłem kalachem niebytności, kien sam kociotien, ty staraś sokoły, undas, w kło, rej się nuczylem, będas małym chłopcem. Wypót, ko tak samo, jak było dawniej — mi się nie zmieniło... Sytko ludzie imi — miel, mnie me zna — miel, mnie me znamista...

### Już to jest w ich podnie...



— A co by twój matka powiedziała, gdyby so, beanyta, że wykradał sąsiadowi jabłka z ogrodu?...  
— Mama, powiedziała, że jestem wyhajany ciwiec.



— A Matko porozumiewaj! Jec to pan dzaniszek, syn starego pana leśniczego. Ja znamina zatar pan, imalem. Ja też niezapomniał, że niezapomniał, a więc został mi w imieniu jedenasie restrykcie za jabłka z mego ogrodu. Mniech je pan zapłaci, to pieniadze — bardzo mi są potrzebne...

### W górach.



— Moja wiochno, jak długo będzie stał, do doliny?...  
— Jeżeli się pan niegodnie nie zastanowa, to konstantam.  
— A jeżeli się pan, tobie trochę zastanowa?...  
— O, to pan musiem na dół zbiec!...

W wagonie III klasy.



Sielanka.

— Ach moja Mania! Jakie  
 słodne te krótki! Mają ta,  
 kis niewinne spojrzenia.  
 — Ale za to fałszywe mleko da,  
 ja...

Geschwind Moryc!  
Kondikter ydzie...

Z nową Nianią.



— Wychodzę z Dziunią na spacer,  
 niechże tu Niania o Niuni pamięta,  
 ta, żeby się znów dziecko nie obja-  
 dło czego?..  
 — No, no, niech pani będzie spo-  
 kojna, ja swoich dzieci coś pię-  
 cioro pochowała, to umiem koto  
 tego chodzić. . .

### Przyniesie.



- Coż u diabła, w luxurku driniek do guzików niema!
- Pan majster mówił, że tu przyjdzie, to pewnie je ze sobą przyniesie...

### Cyklista.



- A ty co za tyćni masz? Jedna gruba, a druga cienka?
- E, widzisz, to przez przedkośi śtapełem z domu jedną moją, tydkę, a drugą mojej żony...

### Obliczył.



- Tatus, ja se urwę jedną witkę na fujarkę...

- Anżi mi się waz, dziedzić wczoraj chodził po lesie i rachował siła ma drzewa...

# Powód radości.



Dr. EMIL KOZŁOWSKI  
 lekarz miejski i kolejowy  
 ordynuje od 10-12 i od 3-5 popołudniu,  
 (dla ubogich bezpłatnie.)  
 w Sanoku, ul. Trzeciego Maja, l. 288.

Coż to, droga kuzynko,  
 dopiero mniego, jak wyszłaś  
 z mężem i płaczesz?  
 — To try radości.  
 — Z jakiegoż powodu?  
 — Ja się tak cieszę, że mój mąż  
 dostał taką piękną żonę!...

## W każdym handlu

dostać można najlepszą Cykorję  
 z krajowej fabryki

**A. Rozmanita**

w Rakowicach pod Krakowem.

Magazyn konfekcji damskiej, oraz  
 komisowy skład płócien wzorowego war-  
 statu tkackiego w Glinianach

**WALERJI WOYCZYŃSKIEJ**

przeniesiony został  
 do domu przy ul. Halickiej N<sup>o</sup> 11  
 we Lwowie

i poleca po cenach bardzo niskich w  
 wielkim wyborze:

**„NOWOSCI KONFEKCI DAMSKIEJ”**

Wszelkie roboty sukien i okryć dam-  
 skich, wykonuje w mej pracowni  
 spiesznie i tanio, według najnow-  
 szych modeli.

**Z** i wyżej, ruzin czysto  
 nicianych chusteczek do  
 nosa, poleca Pierwsza krajowa fabryka  
 tkacka. Lwów, ul. Akademicka l. 2.  
 Kraków, ul. Sławkowska l. 1.  
 Tarnopol ul. Gimnazjalna l. 30.

## NA LETNIEM MIESZKANIU.



Czego się chacie gapisz, czyś ludzi nie widział?  
 Ludzi, to widziałem, ino takich — do nic.